



Artyleria Legionów: Przyjazd artylerii na pozycję

Wojsk polskich ur. w Poznaniu 1793 + w Dreźnie 1843.

Słowa „rodzina i rodacy“ świadczą, że ten piękny pomnik, postawiony został w części ze składek publicznych, zbieranych staraniem opiekuna pamiątek polskich na cmentarzu drezdeńskim. Niektóre odnowione zostały w całości ze składek publicznych, bo rodziny interesowane, mimo nawoływania ze strony ś. p. Komendzińskiego, w niczem się do ich restauracji nie przyczyniły. A gdy składek nie starczyło, opędzał odnowienie całego szeregu nagrobków sam ich opiekun z własnych funduszy, byle nie dopuścić do zupełnego ich usunięcia. Ten obywatelski czyn zacnego przemysłowca wielkopolskiego godziło się przypomnieć naszej powszechności ku uczczeniu jego pamięci w roku jego zgonu, który osierocił kolonię polską na cmentarzu katolickim w stolicy królestwa saskiego.

Kto nią się będzie teraz opiekował i od zniszczenia ratował?

Fr. Salezy Kryszak.

Artyleria Legionów.

Z początkiem wojny dostały Legiony baterie armat starego systemu, które, jak wiadomo, wobec



Wojenny chrzest: Chrzcziny podczas walk nad Dunajcem. Przed prowizorycznym kościołem stoją: proboszcz parafii zabawskiej ks. Mendrala, kapelan wojsk niemieckich ks. Schneider i ojciec chrzestny nadpor. Ronchetti (z dzieckiem na ręku).

nowoczesnej sztuki wojennej okazywały pewną niepraktyczność, bo pomijając mały ich kaliber, przy wystrzale otaczały się kłębam dymu, co zdradzało pozycje nieprzyjacielowi. Nie rzadko armatka taka, ustawiona czy to na wzgórzu jakimś, czy pagórku, po oddaniu strzału z impetem przewracała się, niesforne chowając się do zarośli lub rowu. Legioniści z powodu tych wad nazwali żartobliwie armatki te „wernclami na kółkach“.

W roku zeszłym wycofano te przestarzałe armaty i dano na ich miejsce nowoczesne ośmio-centymetrowe polowe działa najnowszej systemu.

Z początkiem wojny wydawało się, że ciężkie działa nie odegrają wielkiej roli na terenach odkrytych, podczas posuwania się wojsk, bitew lub większych potyczek, a okazały się niezbędne tylko przy zdobywaniu twierdz, lub ufortyfikowanych



Artyleria Legionów: Armaty na pozycji.

silnie miejsc. Trudność transportowania ciężkich dział, kosztowność pocisku, następnie szybsze zużywanie się armaty większego kalibru podtrzymywało to mniemanie. Przebieg działań wojennych okazał jednak użyteczność ciężkich dział na każdym polu. To też prócz lekkich polowych baterij, dostały Legiony baterie ciężkich haubic,

Artylerzyści Legionów przez trzy miesiące ćwiczyli się w Krakowie, zapoznając się dokładnie z obsługą haubic pod komendą por. Boruckiego. Bateria odjechała na plac boju, zegnana na dworcu

podgórskim przez delegację N. K. N.

Ilustracje nasze przedstawiają fragmenty z życia polowego artylerii Legionu.

Wojenny chrzest.

Jak życie, tak i wojna to kalejdoskop, w którym mienia się najrozmaitsze barwy. Wśród morderczych walk śmierć zbiera swe okropne żniwo,



Z ostatnich walk: W okopach na wschodnim froncie.

a jednocześnie nie brak i jaśniejszych błysków w rozgwarze życia obozowego. Charakterystyczny pod tym względem obrazek przedstawia nasza ilustracja... W czasie krwawych walk nad Dunajcem w jednej ze wsi przyszło na świat dziecko. Kościół parafialny w Zabawie został zburzony, więc zamie-

niono na prowizoryczny kościół stodołę na leśniczówce w Wał Rudzie. Tam też odbył się chrzest dziecka niemal na linii bojowej — chrzest prawdziwie wojenny, bo obrzędu chrztu dokonał w obecności miejscowego proboszcza ks. Władysława Mendrali kapelan wojsk niemieckich ks. Schneider, a ojcem chrzestnym był nadporucznik wojsk austriackich Ronchetti.

Zamieszczona fotografia przedstawia właśnie przed prowizorycznym kościołem uczestników tego chrztu wojennego: ks. Mendralę, kapelana niemieckiego i ojca chrzestnego z dzieckiem na ręku.